

PRENUMERATA.

W Łodzi:

Rocznie 6.
Półrocznie 3.
Kwartalnie 1 k. 50.
Miesięcznie 50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE.

Rocznie 6.
Półrocznie 3.
Kwartalnie 1 k. 50.
Miesięcznie 50.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmują skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, № 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

KALENDARZYK.

Dziś: Waleryana M.
Jutro: Eusebiusza B. W.
Wschód słońca o godz. 8 m. 5. Zachód o godz. 8 m. 45.
Długość dnia godz. 7 m. 40. Ubyło dnia godz. 9 m. 3.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rekopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., a następstwem wzięcia części powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

Od redakcyi.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, iż czas odnowić przedpłatę.

Wobec spodziewanego wkrótce wprowadzenia nowego prawa fabrycznego do guberni warszawskiej i piotrkowskiej, polecamy

PRAWO FABRYCZNE

z dnia 3 (15) Czerwca 1886 r.,

jego znaczenie, zasady, treść i zastosowanie, wyłożone i uzupełnione przykładami i wzorami

przez STEFANA KOSSUTHA.

Dyrektora Towarzystwa zakładów Zyrardowskich Hiellego i Dittricha.

Dzielo to, wydane nakładem „Dziennika” jest jeszcze do nabycia w administracji Dziennika, tudzież w księgarniach miejscowych i warszawskich. Skład główny na Warszawę w księgarni Gebethnera i Wolfa.

Z materiałów do rewizyi taryfy cłowej.

Tkaniny bawełniane.

(Dalszy ciąg).

Niemiecka taryfa dzieli tkaniny bawełniane również na dwie kategorie: 1-o nieprzejrzyste surowe od funta 10 kop. w złocie, bielone i apretowane 12 1/2 kop. w złocie, farbowane i drukowane 15 kop. w złocie; 2-o przejrzyste surowe od funta 15

kop. w złocie, białe farbowane i drukowane 25 kop. w złocie.

W Austrii tkaniny bawełniane podlegają opłacie cłowej podług następującej taryfy:

A) tkaniny gęstości na 5 kw. mm. nie więcej 38 nitów: 1-o wszelkie gładkie i w zwyczajne desenie z przędzy niemieckiej, jak № 50 — surowe od funta 8 kop. w złocie, bielone 10 kop. w złocie, farbowane, oprócz koloru adryanopolskiego 12 1/2 kop. w złocie, tkane w różne kolory, drukowane i farbowane kolorem adryanopolskim 15 kop. 2-o w desenie z przędzy nie cieńszej nad № 50 — surowe 10 kop. w złocie, bielone, farbowane oprócz koloru adryanopolskiego 12 1/2 kop. w złocie, tkane w różne kolory, drukowane i zabarwione kolorem adryanopolskim — 17 1/2 kop. w złocie.

B) tkaniny gęstości wyższej jak 38 nitów na 5 kw. mm.: 1-o wszelkie gładkie z przędzy nie cieńszej nad № 50 — surowe od funta 12 1/2 kop. w złocie, bielone, farbowane, oprócz zabarwionych na kolor adryanopolski 15 kop., tkane w różne kolory, drukowane i zabarwione na kolor adryanopolski 26 kop.; 2-o cienkie z przędzy nie cieńszej nad № 100, ale cieńsze od № 50 — surowe od funta 17 1/2 kop. w złocie, bielone, farbowane, różnokolorowo tkane i drukowane 25 kop. w złocie.

Podług taryfy francuskiej, tkaniny bawełniane przy opłacie cłowej podzielone są w następujący sposób: 1-o gładkie, a) surowe, zawierające w 1 funcie nie więcej nad 7.7 kw. arsz., od 6.2 do 10 kop., od 7.7 do 11.2 kw. arsz. — od 9.5 do 25 kop., od 11.2 do 15.8 kw. arsz. — od 10 do 30 kop., od 15.8 do 26.4 kw. arsz. — od 23 do 62.5 kop., więcej nad 26.4 kw. arsz. 67 kop. w złocie; b) bielone o 15% drożej, aniżeli surowe; c) farbowane, oprócz zabarwionych kolorem adryanopolskim o 3 kop. drożej, aniżeli surowe; d) zabarwione kolorem adryanopolskim i różnobarwione tkane o 6 kop. drożej od surowych; e) drukowane, oprócz drukowanych na tle barwy adryanopolskiej o 0.44 do 1.7 kop. na arszynie drożej od surowych; drukowane na tle zabarwionem turecką czerwienią o

6 kop. drożej na funcie od drukowanych na tle innej farby; 2-o brilantny i tkaniny w desenie o 10%, drożej od surowych gładkich; bielone i farbowane o 10% drożej od surowych gładkich, z dodatkami od 3 do 6 kop. na funcie, stosownie do bielone i farby; 3-o pika i koldry od funta 12.5 do 24 kop.; satynka, damassé, płótno stołowe od funta 11.4 do 17.4 kop., wstążki 12.4 kop. w złocie.

Porównując sposoby oceny tkanin bawełnianych w Rosyi, Finlandyi i państwach zachodnio-europejskich, widzimy, że w tych ostatnich system oceny jest daleko więcej skomplikowany, szczególnie w taryfie francuskiej. Taryfy państw zagranicznych dzielą tkaniny bawełniane podług ich grubości, wymierzonej liczbą kwadratowych jednostek zawartych w jednej jednostce wagi, lub też podług ich cienkości, t. j. numeru użytej do ich wyrobu przędzy, dalej według ich gęstości, która można oznaczyć za pomocą wyliczenia liczby nitów na pewnej przestrzeni tkaniny. Prócz tego tkaniny bawełniane dzieli się, podobnie jak w ruskiej taryfie cłowej, na surowe, bielone, farbowane, zabarwione turecką czerwienią, różnobarwione tkane i drukowane. Cło w zagranicznych taryfach jest znacznie niższe, aniżeli u nas.

Przemysł, handel i komunikacye.

Cła.

Z powodu ciągłych nieporozumień wynikających przy oznaczaniu terminu odbioru towarów zagranicznych z komór celnych, wydano rozporządzenie, według którego za termin wydania towaru uważa się data opłacenia cła i wystawienia dowodu celnego t. zw. jaryku. Nie stanowi to przecie żadnej różnicy, czy spłata uskuteczniła była w gotówiznie, czy też za złożeniem kaucyi, jak również, czy towar zabrano zaraz, czy też pozostawiono nadal na składzie. Tylko w razie dłuższego pozostawienia towarów w magazynach komory, liczone będzie składowe podług

przepisów, jakie dawniej obowiązywały.

Na naprawy i ulepszenia komunikacyi wodnej w okręgu warszawskim ministerium komunikacyi wyasygnuje w roku przyszłym z kasy państwa rs. 193,790 a mianowicie: 1) na wzmocnienie i regulacye brzegów Wisły w 2, 3 i 4 dystansie i rzek: Bugu zachodniego Narwi i Biebrzy, w miejscach najtrudniejszych dla żeglugi i gdzie brzegi są najbardziej podmywane 50,000 rubli; 2) na zakup kamieni z łomów pod wsią Kazimierz na brzegu Wisły 9,000 rubli; 3) na roboty regulacyjne w pierwszym dystansie Wisły 25,000 rubli; 4) na budowę domu murowanego dla naczelnika drugiego dystansu Wisły w Nowej Aleksandryi 10,000 rubli; 5) na regulacye Wisły w drugim dystansie 73,000 rubli; 6) na budowę 3 dróg dla drugiego i trzeciego dystansu 8,000 rubli; 7) na roboty regulacyjne na Wiśle pod Warszawą 16,000 rubli i 8) na utrzymanie statku „Narwa” 3,790 rubli.

„Gazeta warszawska” uzupełnia poprzednią wiadomość o ilości akcji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, złożonych na nadzwyczajne zebranie ogólne akcyonaryuszów, mające odbyć się w dniu 20 b. m. Uzupełniony skład akcji jest następujący: w Warszawie w głównej kasie towarzystwa sztuk 1,214; w Petersburgu w filii warszawskiego banku handlowego 64; w Paryżu w Crédit Lyonnais 3,658; w Amsterdamie w domu Lippman, Rosenthal & comp. 125; w domu bankierskim Westendorp & comp. 2,600; w Brukseli w domu bankierskim Balsler & comp. 8,099; w domu bankierskim Mathieu & Fils 2,930; w Berlinie w Disconto Gesellschaft 3,753; w Mittel Deutsche Credit Bank 10,925. Razem złożono sztuk 33,368. Najbliższe posiedzenie rad zarządzających drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej odbędzie się we wtorek dnia 17 b. m.

W czwartek odbyło się zebranie ogólne akcyonaryuszów towarzystwa drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej. Za-

RÓŻNE ECHA.

Przedwczesna radość. — Influenza. — Telefony i telefony. — Zima i biedni. — Towarzystwo w Łodzi. — Nasz wojniacy. — Co za los mikosierny.

Jakkolwiek z powodu paru kronik tygodniowych, pisanych nie przeziemi, które pojawiły się w „Dzienniku”, znaleźli się prorocy, którzy przepowiadali, notabene z wielką radością, koniec męgo współpracownictwa w odcinku, jednakże ja wbrew tym przepowiadaniom wzięłem jeszcze za pióro felietonisty 1, chociaż nie mam monopolu w „Dzienniku”, jak przypuszczają inni, nie zamierzam również tak nagłe kapitulować. Tym, którym moje felietony nie miały szczęścia podobać się, oświadczam, że przypuszczalnie skończą się kiedyś, jak zresztą wszystko, co ma początek; po nich nastąpią inne, innego pióra, które też po pewnym czasie, zadrasnawszy to i owo, podobac się przestaną. Nie napelnia mi do wcale goryczą, gdyż dawno przekonałem się o znikomości rzeczy ziemskich, ani też nie skłonił do osiadyania innego konika, jak to robią niektórzy. Jeżeli mi pozostało wszystkie zmysły w zupełnym zdrowiu, o ile ta zupełność możliwą jest obecnie przy panowaniu influenzy, mikrobów, histeryi, neurozy i t. p. mitych towarzyszy człowieka, postaram się dosiadać legosiego konia ze zmianą tylko siodła i czapki. Dobrze to czasem przesiedlanie się z jednej szkapki na drugą, ale dyabło karkołomne, co do tych zaś, którzy nie raczyli znaleźć dowcipu w moich elukubracyach, przychodził mi na myśl przysłowie: „Przygania kociel garnekowi...”

Jestem grzeczny, więc nie kończę. Wolę się zwrócić do nadobnych bogini, która w Łodzi rządzi elektrycznością, z pokorną prośbą: Łaskawa boginie, raczcie uważać

na nieszczęsnę uszy rozmawiających przez telefon i nie robić reklamy doktorom od usznej specjalności. Pragnę rozmówić się spokojnie z jednym z moich przyjaciół dnia któregoś w tygodniu, dzwonię więc:

— Proszę połączyć mnie z panem X.

— Gotowe.

— Zuów dzwonię.

— Kto mówi?

— Dziennik Łódzki.

— A czego potrzebujesz, dobra duszo?

— Dobra dusza potrzebuje pana X., czy jest w domu?

— Zaraz będzie przy telefonii.

W tejże samej chwili, zaledwie może upłynęło parę sekund, słyszę głos pana X., rozmawiającego z osobą znajdującą się w jego pokoju. Prawdopodobnie zaraz do mnie się odezwie. Słucham z napięciem.

— Trz, trz, trz, trrr.

— Co pan mówi?

— Trrr—trr, trr.

— Przeczyszam, niedobrze słyszę.

— Bęc, bum!

Oj, oj peki mi bębenek w uchu! Lndzie, co się dzieje? czy pan X. strzela z kapiszonu, czy odkorkowya butelki z szampanem?

Milczenie... Dzwonię z okropnym strachem, bo przekonany jestem, że dom się zawalił, taki potem milczeniu szum nagły nastąpił, i słyszę cieniutki głosik, który jak brzmienie fletu wpada mi do ucha:

— Czy pan jeszcze nie skończył? Ja już rozłączyłam.

— Ażaby pani... Oj! oj mityguję się, słyszy. Niech pan będzie łaskawa połączyć; nikt nie dzwonił na rozłączenia.

— Gotowe.

Tym razem przekonałem się, że dom X-a stoi na miejscu, a on sam ani nie strzelał z kapiszonu, ani też nie oddawał się szlachetnym trunkom, so byłoby brzyd-

ko z jego strony, ponieważ mnie do uczestnictwa nie zaprosił.

Nadobne boginie elektryczności lubią figielki. Nie dziwię się im wcale. Ciekawym komu nie zdziwiliby się siedzieć przez pół dnia w jednej izbie i słyszeć ciągle:

— Dzeń, dzeń, dzeń. I powtarzać bez przestanku: „kto mówi” i „gotowe”. Niebardzo to chyba wesoło, ani zajmujące.

W każdym razie, bądźcie panie cierpliwsie; po co ludzi rozłączać, gdy im dobrze ze sobą. Nie obawiajcie się, panie, oni sami „odławonią”, gdy im się połączenie sprykrzy.

A ludzie, jak wiadomo, są bardzo nieustali w upodobaniach swoich. Znam takich naprzykład, którym już się zima sprykrzyła, choć zaledwie się zaczęła. Co za fantazyje!

Lndzie, mówię, obrażacie Pana Boga; chcielibyście, aby wlecznie włosna trwała. Jeszcze zimy niema w kalendarzu, a już się wam sprykrzyła.

A tak, dobrze to panu mówię, co masz takie ciepłe futro (kupilem je sobie trzy ruble blam—prześliczne zające, a ciepłe, niech Bóg bronij); gdybyś chodził tak jak my, jednakoowo w lecie jak i w zimie, tobys w palce chuchał, aż miło.

Ej, moi przyjaciele, wcale to nie miło. Kupcie ciepłe ubranie.

Patrzcie go, jaki mądry, znać, że w gazecie pisał! — Skąd weźmiemy pieniądze?

— No to przynajmniej palce w piecu; u was tu zimno, jak w lodowni; rozchorujecie się.

— Czy many wegijl kraść?

Umilkłem, przekonany temi niezbyt grzecznymi odpowiedziami; trudno wymagać grzeczności od ludzi, którym zimno. Tem stan wcale nie asposabia do łagodnych uczuć. Mniej jeszcze łagodnie asposabia głód, który brakiem ciepłej strawy za-

ostrzony wyglądał z twarzy tych ludzi Zastanawilem się. Bądźcie spokojni — rzekłem po namyśle — zbliża się gwiazdka; w tym czasie ludzie są dobrzy, miłośni i dają sobie podarki i was nie ominie jaki koreczyk węgla, flanela lub kilka rubli.

Zresztą — kończyłem — już pełen nadziei, w miastach w tej porze urządzają dla biednych bazy; panowie kupcy oddają część jakąś świętecznego targu na waszą krzyść — zobaczycie, że w Łodzi niebawem zorganizują coś podobnego.

Byłem przekonany, że na wybladych twarzach zobaczę uśmiech radości, ale m się omiły!

Dają podarki — powtórzył za mną jakiś wychudy starzec — a tak, dają, ale tym, od których spodziewają się również coś otrzymać; a bazy, czy jak tam pan je nazywa, to u nas nigdy nie były. Może gdzie to i jest, ale nie w Łodzi.

Przyznam się, że oburzyła mnie ta niedziara w miłosierdziu łódzkiej rzeszy; odszedłem od tych sceptyków domorosłych zupełnie rozczarowany i radym szczerze, aby mieszkańcy Łodzi zemścili się na nich, obdarzając ich taką dozą ciepłych ubrań, produktów spożywczych i flaneli, żeby nitylko tej zimy, nie jeszcze i parę następnych błogostawili. Tak, łodzianie zemszczą się, tak, z pewnością.

Z rozmaitych okolic kraju dochodzą wieści, że zima będzie łagodna; w lasach pączki wrosły, trawa się zieleni; tymczasem wbrew tym przepowiadaniom, jest ona, jak na początek, porządnie ostra. Zarzuciła nas śniegiem, pościłała lodem kalnże ulicze, a na trotuarach łódzkich jest tak ślizko, że nie potrzeba biegać na specjalne ślizgawki. Przechodnie co chwila wyprawiają skoki bardzo wdzięczne, machając w powietrzu rękami dla utrzymania równowagi, z niebezpieczeństwem oczu innych przechodzących i zataczając się w sposób mo-

twierdzono budżet na rok 1890, postanowiono odpisać z dochodów w roku 1890 na rzecz kasy emerytalnej urzędników drogi rs. 26,700 i wyasygnować 2,000 rs. na wynagrodzenie dla członków komisji rewizyjnej etc. Następnie poważniono zarząd do starania się o pozwolenie ministeryum komunikacji na umieszczenie rozporządzeń sum kapitału obrotowego w papierach procentowych przez rząd gwarantowanych i zatwierdzono wniosek zarządu co do dalszego wynajmowania 70 wagonów towarowych za opłatą 1 r. 35 kop. dziennie, pod warunkiem, że wagony te z końcem roku 1890 przejdą na własność towarzystwa. Do komisji rewizyjnej na rok 1890 wybrano dotychczasowych członków: pp. Juliana Wleniańskiego, Augusta Ostrowskiego, Ludwika hr. Platara, Włodzimierza ks. Czetwertyńskiego i Edwarda Lubowskiego.

— „Petersb. wiadomości“ dowiadują się, że w ministeryum komunikacji poruszono projekt połączenia rzeki Dniepru ze stacją drog południowo-zachodnią za pomocą tunelu pod Lipkanami.

Handel.

— „Kuryer warszawski“ donosi, że sąd handlowy ogłosił upadłość kupca warszawskiego, Manasa Steinfelda, zamieszkałego na Nalewkach. Bankruta aresztowano.

— Ministeryum skarbu zezwoliło na przewóz tranzytowy mąki, idącej z Austrii przez Radziwiłłów i Odosę do Anglii.

Przemysł.

— Ze sprawozdania z działalności inspekcji fabrycznej okręgu wileńskiego w 1888 roku i w pierwszej połowie roku bieżącego, „Słowo“ podaje następujące szczegóły: W ciągu półroczia sprawozdawczego inspekcja zwiedziła ogółem 405 fabryk i zakładów przemysłowych zatrudniających łącznie 30,110 robotników i robotnic. Od chwili wprowadzenia inspekcji do 13 lipca r. b. liczba fabryk, zrewidowanych przez nią, dosięga 748, a ponieważ ogólna ilość fabryk w 6-ciu litewsko-białoruskich guberniach, łącznie z Kurlandą stanowiących wileński okrąg fabryczny, wynosi 2,992, przeto liczba zrewidowanych przez inspekcję stanowi 25%. Należy jednak zaznaczyć, że są to niemal wyłącznie fabryki duże, zatrudniające po 100 i więcej robotników. Według pojedynczych gubernij kraju, liczba zwiedzonych fabryk przedstawia się jak następuje: Najwięcej zrewidowano fabryk w guberni grodzieńskiej — 178, zatrudniających 9,201 robotników, a w tej liczbie: 8,494 dorosłych i 707 małoletnich. W guberni wileńskiej liczba zrewidowanych fabryk wynosi 70; zatrudniają one 2,856 robotników, a w tem: 2,606 dorosłych i 250 małoletnich. W pozostałych czterech guberniach litewsko-białoruskich inspekcja fabryczna zwiedziła zakładów przemysłowych: w guberni witebskiej — 36 (robot. 2,009), w guberni kowieńskiej — 35 (robot. 2,071), w guberni mińskiej — 32 (robot. 1,203), następnie w guberni mohylewskiej — 12 (robot. 530). Rzecz naturalna, że działalność in-

spekcji fabrycznej koncentrowała się w okręgu białostockim, głównem siedlisku przemysłu tutejszego. W ciągu roku 1887 zwiedzono tam 44 duże fabryki, przeważnie tkalniane i przędzalne. Fabryki te zatrudniały 2,183 mężczyzn, 1,534 kobiet, oraz 226 małoletnich. Kobiety stanowiły 41,26%, ogólna liczba robotników dorosłych, zaś małoletni 6,08%, wszystkich pracowników. W następnym 1888 roku, stosunek procentowy pomiędzy robotnikami zmienił się znacznie: liczba mężczyzn wzrosła do 2,337, liczba kobiet do 1,723, zaś liczba małoletnich zmniejszyła się do 186, czyli że kobiety stanowiły w r. z. 42,6%, zaś małoletni 4,36%. Od czasu wprowadzenia u nas przepisów o pracy małoletnich w fabrykach, przepisów, krepnących fabrykantów, liczba pracowników w wieku 12—15 lat szybko się zmniejsza we wszystkich fabrykach (do 12 lat dzieciom, jak wiadomo, niewolno wcale pracować w fabrykach). Co się tyczy ogólnej liczby robotników w przemyśle tkacko-przędzalnym, to od końca roku 1887 do końca 1888 liczba ta wzrosła o 9%, i wzrasta stale dotąd, co dowodzi ożywienia w przemyśle. Największe ożywienie zauważył się daję w przemyśle wełnianym, który zresztą w okręgu białostockim góruje nad innymi. Ożywienie to w znacznym stopniu objawia się poczęło pod wpływem wzrostu wartości rubla; większość naszych fabryk wełnianych, zwłaszcza produkujących cieższe tkaniny, sprzedają przędzę wełnianą z zagranicy, przeważnie z Franoyi.

Wystawy.

— Czwarta z kolei wystawa nasion w muzeum przemysła w Warszawie otwarta będzie w dniu 15 lutego r. p.

Z MIASTA I OKOLICY.

(—) **Wiadomości kościelne.** Dziś w kościele Wniebowzięcia N. M. P. na mszy świętej rano odpiewana będzie msza Grabowskiego.

(—) **Ogólne zebranie.** Dzisiaj o godzinie 5 po południu w gmachu towarzystwa kredytowego odbędzie się ogólne zebranie członków stowarzyszenia spożywczego, dla zatwierdzenia sprawozdania za rok 1888/9. Oprócz tego na zebraniu poddanych zostanie pod dyskusję, przez zarząd i komisję rewizyjną, kilka kwestyj żywo obchodzonych stowarzyszonych, między innymi: kwestya zwinięcia czy dalszego prowadzenia filii głównego sklepu stowarzyszenia przy ulicy Piotrkowskiej, zmiany lokalu głównego sklepu przy ulicy Południowej na inny, w intratniejszym punkcie miasta położony i t. d. Ze względu na żywotny przedmiot obrad, byłoby pożądanem, żeby pp. stowarzyszeni licznie zebrał się na dzisiejsze posiedzenie.

(—) **Towarzystwo lekarskiego posiedzenie** doroczne odbędzie się w nadchodzącą środę, 18 grudnia, o godzinie 8 wieczorem,

zwać na pomoc stróża bezpieczeństwa publicznego, który znalazłby może sposób ujęcia zbiega, ale to „może“ jest bardzo szerokie i głębokie.

Ktoby zarzucił, że Łódź nasza nie jest miastem towarzyskiem, omylili się niezmiernie.—Galanteria dla pięknej rozwinięta tu na wielką skalę, a wiadomo przecie, że bez towarzyskości niema galanterii, bez galanterii nie istnieje towarzyskość. Inteligencja Łódzka mężką zromadziła się na zebraniu towarzyskiem, na których panie nie bywały obecne, gdyż polem rozpraw były dziedziń naukowe, nieprzystępne według opinii mężów, dla ich żon. Panie, jakkolwiek w skrytości ducha oburzały się na mężką niesprawiedliwość, siedziały cicho, myślały sobie: poczekajcie, kotki i my coś potrafiemy. I stało się naraz, że pewnego wieczora jeden z uczestników wniósł projekt dopuszczenia dam do zebrań. Projekt jednomyślnie odrzucono—ale na drugi raz powtórzono próbę i o cudzie, połowa uczestników była już za nim—na następnej sesyi przeszedł większość głosów—na następną znów pojawiły się już projektodawczynie. Jak to się stało, Bóg raczy wiedzieć, ale dość, że panie zwyciężyły. Salony rozjaśniły się, jakby w nie słońce wstąpiło—twarze mężczyzn rozpozgodziły się, jak dzień letni—jednem słowem stał się cud. Zagażono jaką poważną kwestyę kobiecą, grzeszność dla gości; panie słuchały ze skupieniem ducha, chwytając każde słowo mówcy. Wbrew opinii mężów, doskonale wszystko zrozumiały—ale gdy rozpoczęto nad kwestyą dyskusję, gdy panowie zaczęli przekonywać jeden drugiego, żony ich nie a nie już zrozumieć nie mogły a nawet zapomniały treści założenia. W każdym razie lody przełamane. Czego te panie nie potrafił! Niebawem na poważnych naukowych zebraniach odezwą się dźwięki fortepianu, za niemi pofurnie piosnka, lekka, marząca słodko, a potem walczki, polka, mazur, nogi zadrząją L. Terpsychora za-

w lokalu towarzystwa (ul. Południowa dom Rozena). Przypominamy, iż na posiedzeniu to mają prawo wstępu osoby nienależące do towarzystwa, lecz interesujące się lozami tegoż. Jest to więc najlepsza sposobność w ciągu roku przyrzeczenia się zbliska działalności jedynie w mieście instytucji naukowej oraz kilkunastu jej członków.

(—) **Na jubileuszu 60-letniej działalności** duchownej pastora-superintendenta ewangelickiego diecezji łódzkiej, ks. Ignacego v. Boernera, byli obecni w Płocku między innymi pastory: Rondthaler z Łodzi, Holtz z Aleksandrowa łęczyckiego (powiat łódzki), Biederman z Tomaszowa, Boerner (syn) ze Zdunskiej Woli. Do diecezji łódzkiej oprócz całej guberni płockiej wchodzi częściowo: łomżyńska, warszawska i piotrkowska z miastami: Łodzią, Zgierzem i Tomaszowem. Jubileusz 60-letniego kapłaństwa ks. Boernera sprawującego urząd superintendenta płockiego już od lat 51, obchodzono bardzo uroczystie. Po odprawieniu nabożeństwa przemówił z amboną do licznie zgromadzonych diecezjan jubilat, opisując w rzetelnych słowach całą historję długoletniego życia, którą zakończył dziękczynną modlitwą. Kolejno po jubilate zabrali głos kilku pastorów: ks. Zirkwitz z Włocławka w języku polskim a ks. Biederman z Tomaszowa w języku niemieckim streścili w imieniu swoim i całego duchowieństwa ewangelickiego wdzięczność dla jubilata za jego pracę i pieczę, wolną od wszelkiego fanatyzmu. Uniwersytet dorpacki mianował ks. Boernera obecnie doktorem teologii *honoris causa*; duchowieństwo zaś ewangelickie diecezji płockiej złożyło mu dar 1,000 rublowy w gotówce do własnego uznania.

(—) **Sądu.** Przed parą dniami sąd gminy III-go okręgu powiatu łódzkiego rozpatrywał sprawę przeciwko p. Juliuszowi Heinzelowi, oskarżonemu o niezachowanie środków ostrożności, zapewniających bezpieczeństwo osobiste. Z zeznań świadka Antonij Kaminiskiej okazało się, że jeleni należący do p. H., wyleciawszy z ogrodu w Julianowie, napadł ją na drodze prowadzącej do Łodzi i pobił rogami, skutkiem czego poniosła Kaminiska 7 ran na ciele. Sąd, zważywszy, że p. H. już raz był akarany za takiesamo przewinienie, skazał p. Juliusza Heinza na rs. 150 kary, lub też na półtora miesięca aresztu. Do sprawy oskarżony nie stawał, powyższy więc wyrok jest zaoczny.

(—) **Pan policmajster** miasta Łodzi poleca pp. właścicielom domów, rzadcom i wszystkim, od których to zależy, aby ze względu na warunki sanitarne i dla odwrócenia chorób epidemicznych, nakazywali pilnować porządku w dziedzińcach i na ulicach, a w szczególności usuwać wszelką nieczystość, błoto, śnieg i lód z chodników i ryzostoków. Uprowadza się przytem, że śnieg i wszelka inna nieczystość powinna być wywożona poza linie miasta, a nie na

panuje nad Temidą. Czego nie zrobisz panie! Przypuszczalnem jest tedy, że nadchodzący karnawał będzie bardziej ożywiony, niż zwykle.—Co do mnie to wyznam szczerze, że zupełnie nie rozumię, dlaczego ludzie nie tańczą wtedy, kiedy mają ochotę, a przynajmniej robia to bardzo rzadko, tylko wówczas, gdy każe zwyczaj. Masz czy nie masz usposobienia do tańca, tańcz, bo to karnawał. Z balu na bal, z wieczora na wieczór bez wytchnienia, choćby z uszczerbkiem zdrowia, byle użyć karnawału. Z okazji tańca „Kuryer warszawski“ podaje następującą receptę na wszelkie zażebienia, łamania w kościach i t. p.; jest to recepta w archaicznym języku; przetłumaczę ją tedy na bardziej dziś zrozumiałą i skrócę. Brzmi ona w te słowa mniej więcej: Gdy cię lamie, lub w kościach strzyga, lub masz zimnicę, weź kogo z domowników, albo dziecko, albo sam nawet i tańcz po pokoju dopóki się nie zmęczysz i nie spociasz; połóż się wtedy do łóżka, okryj ciepło, napij czego gorącego a nazajutrz wstaniesz zdrowy, jak ryba. Takie dobre lekarstwo jak każde inne, a nawet lepsze, niż na wszystkie i jednaki choroby. A gdyby w taki sposób wyrugować influencję? Ta modna obecnie choroba, żniwo dla dzienników i doktorów rozpowszechniła się już zażadno... w łamach pism. Szczęśliwa prasa!—gdyby nie śmierć Żółkowskiego, przedtem Chałubińskiego, a potem gdyby nie panowanie influenzy, nie miałyby co prasować.—Ale los jest miłosierny! Nam żęst że, kleski, Japonii znów pożary, hurze i zawałenie się teatru;—Wiedniowi śniegi obryzmie, Ameryceorkany i pożary, a wszystko dla tego, aby było o czem pisać i aby tacy biedni dziennikarze, jak ja naprzykład, mieli za co kupić całe buty. Niezawście zdarza się im taka grądka. Co to za los miłosierny!

Abnegat.

placę i ulicę znajdującą się w obrębie miasta.

(—) **Komisja poborowa** Łódzka w ubiegły piątek ukończyła główne swoje czynności. Odtąd do końca grudnia zbierać się ona będzie co kilka dni dla załatwiania pomniejszych czynności poborowych.

(—) **W kilku łódzkich fabrykach** zaprowadzano robotnikom zmniejszenie zarobku w stosunku 4/9, zwykłej płacy tygodniowej.

(—) **Skutkiem braku zbytu** dla swych wyrobów, osnuła majstrów tkackich, prowadzących fabrykację na własną rękę i mających po 3—6 warsztatów ręcznych, w ubiegłym tygodniu zamknęło swe zakłady. Z powodu tego około 28 czeladników tkackich musi szukać pracy w innych zakładach.

(—) **Licytacja.** W dniu 30 b. m. o godzinie 10 rano, na stałej towarowej drodze żelaznej-fabryczno-łódzkiej sprzedane będą przez publiczną licytację meodebrane we właściwym czasie przez interesantów następujące towary: książka 1 pud 5 funtów, towary galanteryjne 2 p., nawóz sztuczny 30 p., nasiona polne 4 p., fabry suche 3 p., wyroby tabaczne 3 p. 10 f., migdły 2 p. 30 f., skóry wyprawne 6 p. 30 f., wino 4 p. 25 f., wyroby skórzaną 3 p. 25 funt., skóra 3 p. 28 f., skóra wyprawna 2 p. 23 f., wyroby żelazne 2 p. 10 f., koszyki 1 p. 25 f., kwas octowy 7 p. 38 f., odpadki bawelniane 212 p. 18 f., kołce bawelniane 24 p. 6 f., towary łokciowe 10 p. 20 funt., woda kolonka 1 p. 26 f., obrzynki i odpadki wełniane 16 p. 20 f., antalki próżne 22 p. 36 f., łopaty żelazne 5 p. 18 f., bakalie 4 p. 4 f. i szmaty 43 pudy.

(—) **Niemalý kłopot.** P. T. zakładając fabrykę, sprowadził nowe maszyny, a chcąc uniknąć kosztów, postanowił je sam, przy pomocy majstra, ustawić. Lecz od słowa do wykonania daleko. Po długich próbach, w których zdarzyło się wiele tragicomicznych epizodów, p. T. zrozumiał, że bez specjalisty nie poradzi sobie i zawezwał dopiero montera. Okazało się jednak, że p. T. majstrując około maszyn, w wielu miejscach je pouszkadzał, co spowodowało znaczne straty.

(—) **Influenza.** Donoszą nam ze Zgierza, że panuje tam obecnie influenza, na którą kilkadziesiąt osób zapadło. Najwięcej choroba ta szerzy się pomiędzy robotnikami. Jak się dowiadujemy, influenza grasuje i w okolicy Łodzi, w punktach więcej zaludnionych, jak Konstanyńów, Aleksandrow i Inne. Przebieg jej, jak dotychczas, jest bardzo łagodny; chorzy leżą najdłużej po 3 do 4 dni.

(—) **Na Bałutach** pewien tamtejszy mieszkaniec M. założył sklep spożywczy, który stał się solą w oku sąsiednim sklepom. Nie mogąc go usunąć legalnie, konkurenci za pomocą najrozmaitszych sposobów, doprowadzili do tego, że przed parą dniami sklep zamknięto.

(—) **Śmiała kradzież.** Śmiałość rzemieślników łódzkich przeclodziła już wszelkie granice i jeżeli nie będzie tamy, która by wstrzymała ich zapędy, wkrótce zapewne dołączymy się do nich, że wśród białego dnia ściągają z nas będą ubranie na ulicy i w obecności licznych świadków rabować nasze mienie. Wczoraj o godzinie wpół do ósmej rano złodzieje zajęli drożkę przed dom № 520 przy ulicy Piotrkowskiej, weszli do sieni i wylamawszy sztab żelazną, otworzyli drzwi do składu kortów Lnz. Rosenblatta, skąd zabrali towarów na sumę około 800 rubli. Obecność złodziei spostrzegły dwie służące z tego domu, które szły po buki i daty znać stróżom; zanim ci jednak nadbiegli, złodzieje umknęli z łupem swobodnie. Dodac należy, że w domu, w którym spełniono kradzież, znajduje się dwóch stróżów stałych, oprócz jednego nocnego na ulicy i panuje tam duży ruch od rana do nocy, z powodu znacznej liczby mieszkańców.

(—) **We wsi Nowosolna** znaleziono na drodze żywe dziecko owinięte w poduszke i chustkę. Myśląc, że je porzucono, ktoś z kolonistek wzięła znalezione dziecko do siebie. Lecz co się okazało: przez wieś przejeżdżała właścianka z pod Brzezin, która upiła się gdzieś po drodze i zasnęła. W Nowosolnej dziecko wyleciało z brzojki niespostrzeżenie. Kiedy właścianka z miłą już odjechała, obudziła się nieco trzęsiewszą i przypomniała sobie o dziecku, kazała parobkowi zawrócić i zszedłszy z brzojki poczęła je szukać. Zgrzana zrozpaczoną wpadła do karczmy w Nowosolnej, dopytując o służbę, którą jej, ku wielkiemu uradowaniu, zwrócono. Dziecko ciepło otulone pozostało zdrowe, a spadając, nie potłukło się, ponieważ na drodze leżała dość gruba warstwa śniegu.

(—) **Wypadki.** Onegdaj wieczorem niejaki C. nie mogąc się dopatkać, aby mu otworzono mieszkanie, poczęł stukać do okna. Brat C., który spał w mieszkaniu, zapomniawszy, że gospodarza niema, a sądząc, że to złodzieje się dobijają, wystąpił z rewolwerem. Na szczęście kula (to szczerę tylko zadrasnęła twarz C. i rany

nie grozi mu żadnem niebezpieczeństwem.

W fabryce p. G. Z. w Zgierzu, robotnik Antoni Krysiak, pochodzący ze wsi Bratoszewice powiatu brzeskiego, liczący 27 lat wieku, napadło zbliżył się do pasa, który pochwytywszy go za prawą rękę, spowodował zgruchotanie kości u tejże ręki. Według opinii lekarza, okaleczonemu nie zagraża niebezpieczeństwo utraty życia.

(-) **Napad.** Na p. Konstantego Gr., około fabryki p. Poznańskiego, przy ulicy Zabudziej, napadło kilku ludzi, którzy odebrali mu zegarek, czapkę barankową i palto wartości rs. 21.

(-) **Samobójstwo.** We wsi Nowe-Rokicie gm. Brus, robotnik z fabryki p. Kłonięga, Kubik, pozabawił się życia przez powieszenie.

(-) **Nagła śmierć.** W domu Szymist Łęckiego, pod № 84 przy ulicy Podrzecznej, zmarło skutkiem zacczadzenia dwoje ludzi: Antoni Konusiak i stróżka Katarzyna Letka.

(-) **Trup dziecka bez głowy i jednej nogi,** znaleziono onegdaj około bydłobójni. Do jakiej płci dziecko to należy, nie można rozpoznać.

(-) **Teatr łódzki.** Dzisiaj powtórzoną będzie Szylerowska tragedia w 5 aktach, p. t. „Intryga i miłość”, w przekładzie M. Budyńskiego.

logu, na wystawie znajdują się ogółem 4,453 okazy.

— Według opinii lekarzy, influenza w Warszawie słabnie.

— Szpital dla obłąkanych w Tworkach ma być otwarty już z początkiem roku przyszłego.

— W czwartym dniu ciągnięcia 5 klasy 153 loteryi klasycznej, główne wygrane padły na następujące numery: rs. 20,000 na nr. 4553 u kol. Berenta w Warszawie; po rs. 4,000: nr. 3175 u kol. Królikowskiej w Warszawie; nr. 9165 u kol. Janowskiej w Warszawie. Po rs. 2,000: nr. 16825 u kol. Wenzel w Warszawie; nr. 18221 u kol. Markowskiej w Warszawie. Po rs. 1,000: nr. 614 u kolek. Bulakowskiej w Warszawie nr. 705 u kol. Zawiatowej w Warszawie, nr. 2152 u kol. Waszkowskiej w Warszawie, nr. 13101 u kol. Wodzyńskiej, w Warszawie, nr. 13656 u kol. Grodeckiej w Warszawie. Po rs. 400. N-ra: 3427, 5390, 5780, 7229, 9807, 16337, 21105, 23335.

Petersburg.

— Ministerjum dóbr państwa opracowuje nowe przepisy o majoratach.

— Minister komunikacji polecił przejrzeć i dopełnić starannie ustawę budowlaną.

— „Nowoje wremia” donosi, że wakujące miejsce naczelnika oddziału taryfowego tymczasowego zarządu dróg żelaznych rządowych, ma zająć wicedyrektor departamentu spraw kolejowych ministerjum skarbu p. Jagubow, który jednocześnie reprezentować będzie ministerjum komunikacji w komitecie taryfowym i radzie do spraw taryfowych w ministerjum skarbu tudzież będzie przedstawicielem zarządu tymczasowego dróg żelaznych rządowych w radzie kolejowej.

biurach ministerjów, zarządów kolejowych i t. d. Wyższe posady otrzymują zazwyczaj dawni deputowani, zasłużeni dobrze temu lub owemu stronnictwu, a w urzędach administracyjnych i na kolejach bez protekcji otrzymać posady niepodobna.

Mitawa, 13 grudnia (Ag. p.). Minister sprawiedliwości dokonał tu wczoraj uroczystego otwarcia nowych instytucji sądowych.

Berlin, 13 grudnia (Ag. p.). Posiedzenia sejmiku państwa odroczone zostały do dnia 8 stycznia 1890 r.

Wiedeń 13 grudnia (Ag. p.). Przywódca opozycji centralistów niemieckich Plener, wystąpił wczoraj w radzie państwa z oświadczeniem przeciw hr. Taafemu z powodu depuszczanego jakoby przez rząd ucisku niemców w Czechach, utrzymując w końcu swej mowy, że obecna wewnętrzna polityka Austrii wzbudza politowanie i zgorznienie w całej Europie. H. Taafé dziś energicznie i kategorycznie odparł zarzuty Plenera.

TELEGRAMY.

Petersburg, 13 grudnia (Ag. p.). Petersburg, wiadom. donoszą, że opracowaną została nowa normalna ustawa banków wiejskich. Wszystkie ich obroty podlegają surowej kontroli. Kapitał zakładowy każdego winosic ma co najmniej 3,000 rubli, a termin pożyczek najkrótszy 6 miesięcy, najdłuższy 3 lata. Pozwolenie na otwarcie banku udzielane będzie tylko na mocy sprawdzenia przez właściwego gubernatora istotnej potrzeby założenia instytucji.

Mitawa, 13 grudnia (Ag. p.). Wczoraj u gubernatora dany był wielki obiad, na którym byli obecni: minister sprawiedliwości, przedstawiciele dawnych i nowych sądów oraz innych władz. Wieczorem przed zamk. nadszedł korowód lotyszów z pochodniami, poprzedzony przez muzykę i lotyskie towarzystwa śpiewackie. Deputacja lotyszów przedstawiła się na zamku ministerjowi, prosząc aby złożył u podnóżka tronu ich wiernopoddanicze uczucia dla Ojca ojczyzny i zapewnił o przejmującej ich zawsze gotowości oddania życia i mienia za ukończonego Monarchę. Chóry odpływały hymn „Boże Cesarza chroń”, a następnie cały pochód przeciągnął przed gmachem sądu okręgowego.

Petersburg, 13 grudnia (Ag. p.). „Journal de St.-Petersbourg” zaznaczywszy notowanie bułgarskiej pożyczki na giełdzie wiedeńskiej i rekojmie teje pożyczki, pisze: Z tego pokazuje się, jak bez ceremonii książę koburski i rządy bułgarskie rozporządzają majątkiem księstwa, pomimo w najwyższym stopniu nielegalnego ich stanowiska; z jakim marnotrawstwem zastawiają zasoby skarbu tego kraju, wbrew prawu i wcale nie zwracając uwagi na dalekojsze zobowiązania pozostawione bez spełnienia. Na pierwszy raz od wielu lat poczytujemy sobie za obowiązek zaznaczyć tak wyraźne odstęstwo od orzeczeń berlińskiego traktatu.

Petersburg, 13 grudnia (Ag. p.). Wczoraj zmarł wice prezes akademii nauk, Bułakowski.

Petersburg, 13 grudnia (Ag. p.). Rubinstein oznajmił, że wszystkie sumy wpływające na rzecz funduszu do jego rozporządzenia, przeznacza na powiększenie kapitału na budowę gmachu dla petersburskiego konserwatorium i petersburskiego oddziału cesarskiego ruskiego towarzystwa muzycznego.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.		Z dnia 13	Z dnia 14
Ządano z końcem giełdy			
Za weksle krótkoterminowe			
na Berlin za 100 nr.	48.20	48.55	
na Londyn za 1 £.	9.22	9.33	
na Paryż za 100 fr.	37.40	37.45	
na Wiedeń za 100 fl.	80.20	80.30	
Za papiery państwowe			
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	87.25	87.25	
Bank. pożyczka wchodnia	99.35	100.50	
4 1/2% weks. r. 1887	84.00	84.69	
Listy zast. aien. Serji I.	95.75	96. —	
„ „ „ „ V.	94.50	94.75	
Listy zast. m. Warsz. Ser. I.	98.50	98.50	
„ „ „ „ V.	93.60	93.60	
Listy zast. na Eodżi Serji I.	—	—	
„ „ „ „ II.	—	—	
„ „ „ „ III.	—	—	
Giełda Berlińska.			
Banknoty ruskie naraz	218. —	217.85	
„ „ „ „ na dostaw.	216.75	216.75	
Dyskonto prywatne	4 1/2%	5%	

KRONIKA.

Warszawa.

— Na stanowisku inspektora urzędu lekarskiego m. Warszawy zatwierdzono p. Troickiego, prorektora uniwersytetu warszawskiego.

— Pogrzeb s. p. Władysława Łaskiego odbył się w Warszawie, w dniu 12 b. m. Zwłoki przybyły umyślnym pociągiem o godzinie 7 rano i z dworca przewiezione były do kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach. W orszaku żałobnym znajdowało się wiele osobistości wybitnych tak z Warszawy, jak i z Petersburga. Eksportował zwłoki w licznej asystencji duchowieństwa i kleru ks. arcybiskup Popiel.

— Zmarł w Warszawie w dniu 13 b. m. Władysław Wiślicki muzyk, brat Adama Wiślickiego publicysty i redaktora „Przełomu tygodniowego”.

— Dr. Czesław Czyński urządził we czwartek w ratuszu warszawskim drugi seans hypnotyczny.

— „Gazeta polska” dowiaduje się, że przy zjeździe sędziów pokoju m. Warszawy liczba obrońców prywatnych ma być w roku przyszłym bardzo znacznie ograniczona; obecnie liczba ich wynosi około 40.

— Katalog obecnej wystawy starożytności liczy 4,373 okazy, razem więc z 80 okazami przybyłymi po wydaniu kate-

ROZMAITOSCI.

× 70 kop. za wyraz, takie wynagrodzenie za prace dziennikarskie pobiera b. premier angielski Gladstone. Amerykańskie czasopismo „Nineteenthcentury”, do którego minister napisał artykuł, zawierający 1,500 wyrazów, zapłaciło mu 100 funtów szterlingów.

× **Polowanie na posady.** Według obliczeń statystycznych, w Paryżu znajduje się zawsze około 500,000 ludzi poszukujących posad; stąd to pochodzi, że o jedną posadę starają się tam nieraz setki a nawet tysiące ludzi bez ochleba. W pierwszych trzech kwartałach r. b. w prefekturze policji paryskiej było do obsadzenia 299 posad — zgłosiło się zaś na nie 24,852 kandydatów. O 88 dystrybucji tygodni starano się 2,622 osób, o 10 posad poszukujących szpitalnych 250, o 17 posad w lombardzie 2,464, o posady nauzczyli 18,000. Ołbrzymim jest naturalnie popyt na posady w

biurach ministerjów, zarządów kolejowych i t. d. Wyższe posady otrzymują zazwyczaj dawni deputowani, zasłużeni dobrze temu lub owemu stronnictwu, a w urzędach administracyjnych i na kolejach bez protekcji otrzymać posady niepodobna.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Malżeństwa zawarte w dniu 10 i 13 grudnia:

W parafi katolickiej —

W parafi ewangelickiej —

Starozakonnych —

Zmarli w dniu 10 i 13 grudnia:

Katolicy: dzieci do lat 15-ty zmarło 6, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 3, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Maryanna Wola, lat 21, Władysław Bogusławski, lat 31.

Ewangelicy: dzieci do lat 15-ty zmarło 10, w tej liczbie chłopców 4, dziewcząt 6, dorosłych 4, w tej liczbie mężczyzn 2, kobiet 2, a mianowicie: Aleksander Fant, lat 73, August Zielke, lat 57, Karolina Steinka z Lehmannów, lat 66, Berta Emilia Augusta Nenthardt, lat 21.

Starozakonni: dzieci do lat 15-ty zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —, dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie:

LISTA PRZYJEDNYCH

Hotel Polski. Sielawa z Mohylowa, M. Janicka z Koniopola, S. Didić z Siedlec, Rostkowska z Szawowa.

O G Ł O S Z E N I A.

BAKALIE MIESZANE

M. Sprzączkowski

GŁÓWNY SKŁAD HERBATY

na Łódź i okolice firmy:

„PIOTRA ORŁOWA”

ŁÓDZ ulica Piotrkowska № 501.

Poleca na nadchodzące święta:

PIERNIKI w wielkim wyborze PIERNIKI

z pierwszych renomowanych fabryk Warszawy, Moskwy i Torunia,

wina odstale: węgierskie, reńskie, hiszpańskie, szampańskie, rumy, koniaki, araki, likiery

krajowe i zagraniczne, oraz towary kolonialne: rodzynki sultanskie, eleme, migdały, cykatę, wanilię, oliwę prawdziwą Nicejską, musztardę francuską i krajową, acy francuskie, czekoladę, maczkę cukrową zwaną puder z cukru oryższewskiego, rznietego na maszynie tu na miejscu, oraz wszelkie inne towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące.

2035-6-2.

WYPRZEDAŻ PRZEDSWIATECZNA

DOBRYCH I WYSORTOWANYCH TOWARÓW, a mianowicie:

Chustek fantazyjnych, Szali, Pelerynek, Kapotek dziecinnych i damskich, Czapeczek i Mufek, Spódnie wełnianych i bawełnianych, oraz wszelkich trykotaży męskich i damskich

PO ZNACZNIE ZNIŻONYCH CENACH w składzie fabrycznym

JAKÓBA HIRSZBERGA I WILCZYŃSKIEGO

w ŁÓDZI, przy ulicy Piotrkowskiej, w domu W-go Konstadta.

1997-7-4

Dnia 27 października 1889 roku w imieniu Jego Cesarskiej Mości. Sąd okręgowy w Piotrkowie na posiedzeniu sądowym w następującym składzie: prezydujący S. W. Szrednicki, członkowie sądu: M. P. Ragozin i A. G. Rennenkampf—postanowił:

2) Wyznaczyć na sędziego komisarza członka sądu M. P. Ragozina, a na kuratora/adwokata przysięgłego Chomętowskiego.
3) opieczętować majątek upadłej firmy gdzie się takowy okaże.
4) osoby upadłych zabezpieczyć przez oddanie ich pod dozór policyjny.
5) wyrok wywieścić u wejścia do sądu i wypis takowego ogłosić w formie przepisanej.
6) wyrok niniejszy opatrzyć rygorem egzekucyjnym tymczasowej.

Oryginał podpisał obecni.
Za zgodność z oryginałem świadczę.
Kurator adw. przysięgły Antoni Chomętowski. 2089-1

ZGUBIONO

kartę pobytu,

wydaną z tutejszego magistratu na imię Katarzyny Swiderskiej. Łaska wyznalczca raczy złożyć takąową w tutejszym magistracie. 2087-1

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność m. Łodzi i okolic, że skład nasz zaopatrzony również i w tym roku w wielki wybór Nowości krajowych i zagranicznych.

NA GWIAZDKĘ.

Szanowną Publiczność prosimy o zwrócenie uwagi głównie na niżej wymienione artykuły najstosowniejsze na podarki **GWIAZDKOWE.**

- Materyały wełniane, czarne i kolorowe, gładkie i w najmłodniejszych desenjach.
- Maszmiry czarne, francuskie i krajowe.
- Francuskie sukno (drap des dames) na kostyminy damskie w 20-tu najmłodniejszych kolorach.
- Wielki wybór czarnej i kolorowej Materyi Jedwabnej gładkiej i w przepysznych najmłodniejszych desenjach.
- Materyały wełniane i jedwabne, na pokrycia futer, dolmanów i palt damskich, gładkie i deseniowe.
- Aksamity gładkie i deseniowe na dolmany damskie, czarne i kolorowe.
- Plusze jedwabne, na dolmany damskie, czarne, brazowe, zielone i granatowe.
- Wielki wybór flaneli krajowej i francuskiej drukowanej, w ładnych desenjach.
- Plótna, stołowa bielelna i towary białe z najwięcej renomowanych fabryk jarosławskich i ruskich.
- Chustki do nosa, angielskie białe i białe z kolorowymi szlakami, wełnowe, batystowe półbatystowe i jedwabne od 45 kop. za tuzin.
- Wielki wybór chustek ciepłych bajowych i angorowych.
- Piranki, Story i Vitrage białe, kremowe i kolorowe, odpasowane i na lokcie w wielkim wyborze.

Dywany angielskie i ruskie

w różnych wielkościach i najlepszym gatunku.

Chodniki: dżutowe, pluszowe, rypsove, szpagatowe i kokosowe.
Materyały na meble i portyery: z dżutu, gobeliny, krepy, kretonów i drukowanych welwetów angielskich.

Portyery odpasowane.

Barchany drukowane (Lama) w przeslicznych desenjach
Wielki wybór Kólder wełnianych, bajowych i pluszowych w zwyczajnych, lepszych i doskonałych gatunkach.
Kóldry stebnowane na najlepszym gatunku waty z atlasu jedwabnego i wełnianego.
Kólderki dziecinne różnych wielkości.
Kapy na łóżka pikowe białe i kolorowe tak zwane wiedeńskie.
Kapy na łóżka i serwety: pluszowe, gobelinowe, dżutowe, rypsove i lastingowe.
Materyały fartuszkowe na lokcie i odpasowane granatowe z białym, drukowane płócienne i półpłócienne dobre do prania.
Pleedy podróżne pluszowe i szewiotowe na garnitury męzkie.
Plótna (Inlet) angielskie różowe i niebieskie na wysypki i inne materyały specjalne na pościel.

NA WYPRZEDAŻ

przeznaczono partie wysortowanych materyałów czysto wełnianych na suknie

blisko za pół ceny

Usługa rzetelna, ceny najniższe lecz stałe.

Herzenberg & Izraelsohn

23. Piotrkowska 23.

Srebro 84^{tej} próby
w wielkim wyborze oraz PLATEROWANE
wyroby.
Osobiście zakupione towary w Paryżu, Wiedniu i Berlinie nadeszły do składu
Ludwika Henig
2091-4-1

Wielkie premja bezpłatne!

ECHO

muzyczne, teatralne i artystyczne,

wychodził będzie w roku 1890, a siódmym swego istnienia na warunkach dotychczasowych. Zmieszcza ono: powieści, nowelle, dramaty, komedye, monologi, rozprawy estetyczne, naukowe, literackie, sylwetki działaczy współczesnych na wszelkich niwach sztuki i literatury, krytyki i sprawozdania z wszelkich dziedzin i z różnych centrow. NUTY w dodatku muzycznym czynią zasługę wszelkim potrzebom: pedagogicznym, artystycznym i salonowym. Są one lekkie, w łatwym układzie, oraz poważniejsze w trudniejszej transkrypcji, zarówno na fortepian, skrzypce, do śpiewu, jak i do tańca. Zawierają one 100 arkuszy, co obliczone po cenach księgarskich, reprezentuje wartość 20 rubli.
Prenumerata „ECHA” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2. Na prowincyi: rocznie rs. 10 półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 k. 50.
Opłacający bezpośrednio w Redakcyi za rok cały z góry ma prawo do wyboru jednego z poniższych

PREMJÓW BEZPŁATNYCH

1. **Kompletna Encyklopedia powszechna**

S. Orgelbranda w 18 tomach (za zwrotem Jedynie 75 kopiejek za broszurowanie).

2. **PREMIUM Mutowe**, polegające na wyborze przez abonentów nut, którymkolwiek katalogiem (warszawskim lub moskiewskim) objętych, za cenę 3 rubli. Nadto: abonenci mogą w zamian tych nut wybrać 4 partytury operowe na fortepian („Don Juan”, „Cyryl i Sewilski”, „Napój miłosny” i „Hugonoci”).

3. **ALBUM Najnowszych Tańców** na karawał 1890 roku przez L. Lewandowskiego przygotowanych, mieszczących 12 nowych utworów kompozytorów naszych i zagranicznych.

Na kosztu przesyłki załączyć należy: do premium: Na 1. rs. 2 kop. 15, do premium № 3: 75 kop. Adresować należy bezpośrednio do Redakcyi ECHA! lokum Warszawa Senatorska 26. 2079-1

Gazeta Losowań

wychodzi w każdą sobotę.
Rocznik rs. 1 w Warszawie z odnoszeniem. **Rocznik rs. 2** na prowincyi z przesyłką.
Redakcyja i Administracyja: Krakowskie-Przedmieście № 51. 2073-3-1

Управление Лодзинской-Фабричной железной дороги.

Управление Лодзинской-Фабричной железной дороги, доводит до всеобщаго сведения что декабря 18/30 для с. г. в 10 часов утра будут проданы на аукциона горю на ст. Лодзь товары о невогребовании которых покупатели, было объявлено с. г. в № Церковноснхъ Вѣдомостяхъ (№№ 86, 37, 38) и газетъ „Дзясникъ Лодзьки” (№№ 139, 140, 141). 2085-1-1

Obwieszczenie.

Dyrektora Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

W zastosoaniu się do § 22 ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądana została pożyczka na nieruchomości: pod № 211-d, przy ulicy Wolborskiej, Abram i Nacha małżonkowie Krakowscy, pożyczki dodatkowej rs. 9,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądaney pożyczki Stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, d. 2 (14) grudnia 1889.
Za Prezesa Dyrektora: H. Konstadt.
Dyrektor Biura: A. Rósiński. 2088-1

CENY NIZKIE LECZ STAŁE.

Będąc zaopatrzonym na nadchodzące święta Bózego Narodzenia w wielki wybór **ZŁOTYCH, SREBRNYCH, STAŁOWYCH** i **NIKLOWYCH ZEGARKÓW KIESZONKOWYCH**, jako też i najnowszych fasonów złotych i srebrnych **DEWIZEK**, mam zaszczyt polecić się łaskawym względem Szanownej Publiczności.

Z uszanowaniem
L. Chmielewski.

CENY NIZKIE LECZ STAŁE.

Nowo otworzony MAGAZYN MOSKIEWSKI

15. Piotrkowska 15.

Oddział Detaliczny Składu Manufakturwego

Herzenberga & Rappeporta

Franki kremowe i białe odpasowane i na lokcie.
Dywany, Chodniki, Serwety i Koldry wszelkiego rodzaju zagraniczne i moskiewskie.
 jak również

NA „GWIAZDKĘ“

Towary wysortowane: Welniane, Jedwabne i Pokrycia na futra.

Osobliwie zwracamy uwagę Szanownej Publiczności na
Stołową bieliznę zagraniczną którą

Wyprowadzamy po wyjątkowo niskich cenach.

1956-6-3

Na nadchodzącą GWIAZDKĘ

KSIEGARNIA

R. SCHATKEGO w Łodzi

Nowości literackie dla młodzieży i dorosłych. **Książki do Nabożeństwa** w oprawach od skromnych do najodborniejszych. **Książki obrazkowe** dla małych dzieci z tekstem i bez tekstu. **Dzieła ozdobne ilustrowane.**

Globusy. Zabawki i gry pedagogiczne.

Przyjmuje również prenumeratę na wszelkie pisma i dzieła wychodzące w drodze prenumeraty, tak w kraju jak i za granicą.
 2076-3-1

Hipolit Borowski

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY

b. Sekretarz tutejszego wydziału hipotecznego, otworzył kancelarię przy ulicy Średniej № 19, obok Towarzystwa Kredytowego w domu Scheiblerów. 2027-10-3

Dr. Aleksander Poznański

były asystent przy oddziale chorób wewnętrznych i gardłanych w Szpitalu Starozakonnym w Warszawie, przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, gardła, nosa i uszu do 10 1/2 rano i od 4-6 po południu. Ulica Cegielniana № 24, dom Hellmana. 2062-25-1

OSOBA

dobrze wychowana znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca towarzyski lub do wyreżnienia pani domu. Oferty w administracji „Dziennika pod lit. H. N. 2061-3-1

Dr. Teodozja Waller-Poznańska

udziela porady w chorobach kobiet i dzieci leczy także masażem, przyjmuje od 10 1/2-12 rano i od 2 1/2-4 po południu. Ulica Cegielniana № 24, dom Hellmana. 2063-25-1

Osoba młoda

posiadająca język niemiecki, poszukuje miejsca do towarzystwa lub zarządzenia domem od Nowego-Roku. Oferty pod lit. J. B. przyjmuje administracja „Dziennika“.

Robert Müller

ZEGARMISTRZ

ul. Piotrkowska Nr. 752/115 naprzeciw W-go Heinzla poleca Sz. Publiczności swój skład zegarków złotych, srebrnych i metalowych, regulatory freyburgskie, zegary paryskie i czarnoleskie, budziki rozmaite, dewizki złote, srebrne i inne, breloki i biżuterie po cenach bardzo umiarkowanych. 2052-4-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.
 Объявляется, что 11 Декабря 1889 года съ 11 час. утра по Вудавской улице под № 416, будет продаваться движимое имущество, принадлежащее Луции Войцховской состоящее изъ мебели, белья, гармоний, лошадей, экипажа и брички оцененное для торговъ въ 274 руб.
 Судебный Приставъ Островский.
 1996-1-1

Tabela wygranych w 3-ym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 153-ej Loteryi klasycznej.

Dnia 12 grudnia 1889 roku.
 Główniejsze wygrane wyszły następujące: Rs. 8,000 na № 19218, Rs. 4,000 na № 14031, Rs. 1,000 na № 1174 2681 6604. Po rs. 400 na № 3840 4037 4193 8052 10008 16636 17345. Po rs. 200 na № 145 1105 2659 2816 3018 5059 5430 7826 10256 10890 11250 13731 14797 16694 19201 20748. Po rs. 100 na № 275 1150 1555 1936 2954 3581 3792 4049 4261 6031 6446 7151 8271 8527 9800 10290 10617 11609 11816 12536 15491 17860 19043 20341 21241 23132.

Po rs. 80 wygrali N-ra:

14 1954 3037 5176 6378 7618 8893 10256 11689 13103 14918 16339 18313 19716 21665	41 2047 80 95 6402 28 9077 78 11723 30 23 58 40 21 74	55 77 86 5202 1 8 51 9143 79 11908 53 72 69 18415 47 21709	109 85 3759 5 32 52 72 10312 24 13220 15001 95 23 19831 85	39 2272 75 18 53 59 97 23 40 51 56 16407 70 59 21804	54 79 3838 66 84 91 9288 41 42 13318 97 20 18519 19939 13	90 2362 3994 65 6543 7718 93 93 56 13411 58 27 58 20035 64	282 72 74 72 45 30 9320 10403 12067 43 15138 16706 89 64 75	493 81 95 80 48 91 721 27 68 70 48 24 18654 20175 21903	18 2404 4023 5302 97 7841 54 36 77 13680 150207 52 18712 90 22021	388 58 39 8 6653 40 85 76 77 13680 150207 52 18712 90 22021	88 74 86 25 6765 7360 83 38 77 13680 150207 52 18712 90 22021	402 1 80 92 64 6830 3023 9110 55 83 13700 23 80 22 20385 22106	560 2506 4187 75 39 48 14 64 12355 45 15842 16975 16838 20466 46	191 10 4240 92 56 60 30 77 86 13832 58 77 76 20526 22259	25 80 46 5400 6919 5151 67 87 74 46 15408 17085 77 89 77	604 95 4321 5511 27 58 98 10614 12302 47 67 90 78 79 95	40 2666 49 55 40 92 9546 41 10 49 77 17321 86 20455 22327	76 84 81 58 63 8224 54 10706 22 13952 58 18980 62 22434	66 2728 62 5617 80 53 60 29 91 14156 15588 86 83 75 67	33 61 69 31 93 73 72 10810 96 97 15634 17430 94 20748 73	66 2826 93 65 7002 97 9632 10825 12452 14203 15719 69 19001 58 23290	67 78 94 86 10 8311 60 61 19 43 89 4 30897 22644	867 2982 4430 5717 70 18 9712 49 12527 37 47 17518 11 52 22788	1002 92 48 5812 76 47 66 10922 32 74 15809 22 30 75 22890	23 3001 49 56 80 53 9823 11033 12642 14304 50 40 70 94 78	79 5 57 64 92 8490 71 11138 44 37 69 17729 83 21010 22924	1129 47 4661 72 7128 8504 83 59 65 63 18965 65 19148 78 23106	1232 66 4708 5901 37 12 9807 11235 12747 14414 16022 55 19200 21113 86	96 3111 18 79 80 40 50 88 12744 14414 16022 55 19200 21113 86	98 87 27 96 7393 8923 55 94 53 28 28 17910 11 19 23282	1392 3216 65 97 32 46 85 11318 12820 29 49 32 69 31 83	1467 30 77 6029 57 85 10021 61 63 96 60 58 78 69 23350	1533 45 4698 45 71 5710 99 85 57 14326 75 18064 19332 84 88	96 88 73 95 82 35 10110 86 60 74 16153 18133 69 21295 61	1608 3320 97 6118 7300 69 37 11450 12914 14691 59 54 72 21303 69	26 22 5020 32 7402 72 59 11514 25 14706 99 78 19412 9 23422	55 79 44 50 10 87 66 44 53 18 16207 86 96 76 62	59 3412 70 6214 90 97 92 84 64 28 25 18252 19609 21404 67	1 98 62 92 21 27611 8908 10214 11610 13007 64 26 64 10 83	1727 3515 5125 6310 25 26 16 11 14 14848 66 74 55 21503	1913 35 42 21 49 64 43 35 18 67 90 78 70 96	43 3613 67 77 7617 99 45 47 48 77 16334 79 82 20115	99 79 33
--	---	--	--	--	---	--	---	---	---	---	---	--	--	--	--	---	---	---	--	--	--	--	--	---	---	---	---	--	---	--	--	--	---	--	--	---	---	---	---	---	---	---	----------

Port-cygary srebrne 84-ej próby.

MAGAZYN i FABRYKA
wyrobów jubilerskich i ZEGARMISTRZOWSKICH
Józefa Rutenberg
 w ŁODZI,

ulica Piotrkowska Nr. 254 (nowy 16) w domu Rozena
 vis-à-vis Nowego Magazynu Słobkiewskiego.

Wielki wybór zagranicznych wyrobów brylantowych, a mianowicie: **Bransolety, broszki, koleczyki, spinki, szpilki do krawatów** i t. p., oraz wszelka biżuteria złota próby 56-ej, wyroby krajowe i zagraniczne. **Wielki wybór zegarków złotych, srebrnych i niklowych** z najlepszych fabryk, z gwarancją 2 letnią, a także **dewizki złote** 56-ej próby, najnowszych fasonek, oraz **dewizki srebrne** 84-ej próby. Dewizki prawdziwe **talmigoldowe** i **niklowe**. **Wielki wybór biżuterii srebrnej i granatowej;** takowe sprzedaje po cenach umiarkowanych.

Z szacunkiem
Józef Rutenberg.
 2081-1-1

Kupuję i zamieniam starą biżuterię.

Przyjmuje wszelkie reparacje i obstalunki z gwarancją.

Przyjmuje zegarki do reparacji z gwarancją na 2 lata.

100

GŁÓWNY SKŁAD WYROBÓW ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

w nowo powiększonym lokalu

w ŁODZI, ulica Piotrkowska Nr. 249 (nowy 6), dom własny.

POLECA:

Płótna bielone, Kreasy, Rewańtuchy, Drelichy, Worki, Opony, Ręczniki, ścierki, Chustki do nosa: płóciennie, batystowe, jedwabne, białe i kolorowe. Płótna na prześcieradła w jednej szerokości, oraz Prześcieradła pasowane. Przybory do kąpieli: Płaszcz, Prześcieradła, Ręczniki, Mydlniki. Stołową bieliznę. Obrusy, Serwety stołowe, Całe nakrycia na 6, 12, 18 i 24 osób. Serwety do kawy i herbaty, białe, białe ze szlakami, kolorowe ze szlakiem i frędzla, kanwowe i wafłowe z odpowiednimi serwetkami deserowymi.

Tkaninę kanwową, Madapolam, Tyrolskie płótno, Kreasy bawełniane, Piki, Satynki, Brilantyny, Dymki, Victoria Lavn. Gotową bieliznę damską i męską. Pończochy, Skarpetki, kamizelki do polowania, pódnice włóczkowe, koszule, kaftaniki, Spodnie bawełniane, wełniane i jedwabne. Chustki na szyje jedwabne, Krawaty, kapy pikowe, gipiurkowe, gobelinowe, rypsowe, pluszowe i adamaszkowe. Kołdry watowe: atlasowe jedwabne, atlasowe wełniane, kaszmirowe i tyfetykowe, kołdry flanelowe i pluszowe, Dery do podróży. Tkaniny na obicia mebli, Portyery, Serwety, chodniki, Firanki dopasowane i na łokcie, tory białe, crème, kolorowe w wielkim wyborze

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ flanelek krajowych i zagranicznych.

Ceny nadzwyczaj niskie lecz ściśle stałe!!

1708-10-9

Teatr Łódzki.

VICTORIA.

W niedzielę, dnia 15 grudnia.

Intryga i Miłość

Tragedya w 5 aktach Szyllera, przekład M. Budzyskiego.

W NIEDZIELĘ, d. 15 (3) grudnia

w Sali Koncertowej Vogla

odbędzie się

KONCERT

instrumentalny orkiestry

pod dyrekcją

A. Wirta.

Początek o godzinie 6 wieczorem.

Cena wejścia kop. 30.

2009-3-3

CYRK

Houcke et Gaberel

ulica Zawadzka, plac W-go Strelca

DZIŚ I CODZIENNIE

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

z nowym programem.

Początek o godz. 8 wieczorem.

W niedzielę i święta

dwa przedstawienia

1-e o 4-ej - 2-e o 8-ej wieczorem.

2002-1

Dr. Jakób Kohn

mieszka przy ul. Piotrkowskiej (róg Zielonej) w domu S. Wislickiego, przyjmuje codziennie do 11 rano i od 3 do 6 po południu. 1898-15-6

!! Dla znawców!
!! WYBOROWYCH GILZ DO PAPIEROSÓW !!
Radomska fabryka GILZ do papierosów
M. Paschalskiego i S^{ki}
poleca Gilzy higieniczne niesklepane z najlepszej bibułki francuskiej, oraz gilzy sklepane z prawdziwej bibułki „LES DERNIERS CARTOUCHES”.
Gilzy fabryki radomskiej są wykonane jak najstaranniej.
Ceny możliwie niskie.
Pp. handlującym ustępuje się stosowny rabat.
2053-2-1

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE

W TOWARZYSTWIE UBEZPIECZEŃ

„ROSSYA”

NAJWIŻEJ zatwierdzonem w 1881 r.

UBEZPIECZENIA:

- Kapitałów na wypadek śmierci.**
- Pensyj dla wdów.**
- Kapitałów na starość.**
- Pensyj na starość.**
- Posagów dla panien.**
- Stypendyj dla chłopców.**
- Dożywotnich dochodów.**

Ubezpieczeni mają udział w zyskach Towarzystwa.
Do dnia 1-go Stycznia 1889 roku było ubezpieczonych w Towarzystwie „Rossya” 20,107 osób na sumę s. 56.795,020.
Dywidenda dla ubezpieczonych na rok 1889 wynosi 12%.

Deklaracje na ubezpieczenia przyjmując, jak również wszelkiego rodzaju wiadomości udziela Zarząd w St.-Petersburgu (Wielka Morska 13), Jeneralna Reprezentacya w Warszawie (Marszałkowska 144). Główna Agentura w Łodzi (W. WIZBEK) Passaż Meyera № 512-B oraz Agentury Towarzystwa we wszystkich miastach Państwa.

Broszury o ubezpieczeniach życiowych wydają się i wysyłają na żądanie bezpłatnie. 1950-4-4

Na GWIAZDKĘ!!

Tanie elegancie wyroby złote, srebrne i brylantowe najnowszych fasonów, zakupione osobiscie przez właściciela podczas ostatniej 7-io miesięcznej podróży za granicą i na Maukazie z powodu niskiego kursu złota po możliwie niskich cenach polecają jako najstosowniejsze podarki szczególnie

na gwiazdkę

MAGAZYN JUBILERSKIE

J. O. Radin,

ŁÓDZ, Piotrkowska Nr. 267/32 obok cukierni Wüstehubego.

W WARSZAWIE:

I. PLAC TEATRALNY № 11, obok Pulsa.
II. MARSZAŁKOWSKA № 136, róg St.-Krzyskiej.
2075-3-1

E. SZYKIER.

Skład główny

Win Węgierskich

tudzież wszelkich zagranicznych i krajowych napojów, ma zaszczyt uprzejmie polecić Szanownej Publiczności przy nadechodzących świątach swoje piwnice bogato zaopatrzone w rozmaite gatunki wina węgierskiego z najlepszych winobrań,

po cenach umiarkowanych

Równocześnie polecam kontakt oryginalne J. & F. Martella

PO CENACH KOSZTU.

Zamówienia przez telefon wykonywują się natychmiast!

FABRYKA

warszawskiej fabryki

OBUWIA

przy ul. Piotrkowskiej № 264, w domu S. Wislickiego.

Poleca w wielkim wyborze własnego wyrobu obuwie męzkie, damskie oraz dziecięce. Przyjmuje obywatelki, które wykonywa się spiesznie, lakratnie i trwale z najlepszych materiałów podług najnowszych fasonów i po cenach umiarkowanych. Warszawa, Przejazd Nr. 9, Łódź, Piotrkowska, dom S. Wislickiego № 264. N. Leizerman.

Waldschlösschen

dobra slizgawka

2046-15-2